

poprzednio namalować większych rozmiarów obraz bitwy pod Oliwą i że go później skopiował, dostosowując wymiary do rozmiarów pamiątnika Henryka Böhma, w którym namalował obraz na życzenie przyjaciela Böhma.

Na akwareli Boya nie kończy się jednak lista znanych i „nie znanych“ obrazów bitwy pod Oliwą. Wspomniane już bowiem dzieło albumowe „Svenska flottans historia“ zawiera jeszcze jeden przyrządek w tej sprawie. Jest nim akwarelowany rysunek tuszem, przedstawiający mapę Zatoki Gdańskiej z naniesionymi na niej w okolicach Oliwy oraz Helu drobnymi sylwetkami okrętów polskich i szwedzkich. Twórca tej planszy, będącej bardziej mapą niż obrazem i znajdującej się w posiadaniu Królewskiego Stowarzyszenia Marynarzy Wojennych w Karlskronie, nie jest ostatecznie ustalony. Przypuszcza się, że mógł nim być Szwed, Karol Adam Wahrberg, żyjący w drugiej połowie XVII w. Zarówno ten fakt, jak i kilka omyłek popełnionych w legendzie planszy (w banderoli, po lewej stronie), m. in. mylnie podana data bitwy: 10 zamiast 18 listopada 1627 r.<sup>20</sup>, pozwalają stwierdzić, że plansza Wahrberga nie może być uważana za pełnowartościowy dokument do dziejów bitwy pod Oliwą. Dodać jeszcze można, że zastosowane przez autora planszy ujęcie kartograficzne (północ u dołu planszy, wobec czego „kosa“ Półwyspu Helskiego skierowana jest ostrzem w lewą stronę) naśladuje wcześniejszą mapę Getkanta z r. 1637 oraz mapę szwedzką z r. 1655<sup>21</sup>, za którymi powtarza też szereg szczegółów kartograficznych, oznaczeń i terminów<sup>22</sup>.

Jak wynika z powyższego pobieżnego przeglądu źródeł biblio- i ikonograficznych, bitwa pod Oliwą była swego czasu jednym z głośniejszych w Europie wydarzeń, skoro znalazła odbicie w tylu różnorodnych opisach (ciekawe byłyby ówczesne relacje szwedzkie) oraz w rycinach gdańskich, holenderskich i szwedzkich artystów<sup>23</sup>. Pytanie, czy wszystkie obrazy, jakie współcześnie na ten temat powstały, są nam już znane — wydaje się jednak nadal pozostawać otwarte<sup>24</sup>.

JERZY PERTEK

#### DWA DOKUMENTY POLSKOŚCI MIESZCZAN NA MAZURACH W PIERWSZEJ POŁOWIE XIX WIEKU

Historycy faszystowscy starali się wytwarzać mniemanie, że ludność miasteczek mazurskich była wyłącznie niemiecka. Sprawa przedstawia się jednak inaczej.

Profesor i rektor Uniwersytetu Królewskiego Fryderyk Samuel Bock w I tomie dzieła wydanego 1782 r. pt.: „Versuch einer wirtschaftlichen Naturgeschichte des

<sup>20</sup> Szwedzi podawali podówczas daty według dawnej rachuby czasu, tzn. według kalendarza juliańskiego.

<sup>21</sup> Obie mapy zamieszczone są u Czołowskiego, o. c., s. 187 i 189, przy czym w drugim wypadku w podpisie pod mapą wydrukowano mylnie „1637 r.“. Właściwa data — 1655 r. — widnieje w legendzie mapy oraz w spisie rycin i map, s. [200] nlb., jak również w tekście (s. 186), gdzie jako twórca mapy podany jest pułkownik Dahlberg. O Dahlbergu patrz: E. Rastawiecki, Słownik malarzów polskich tudzież obcych..., Warszawa 1850, s. 125—128.

<sup>22</sup> M. in. rozczłonkuje Półwysep Helski w wyniku sześciokrotnego połączenia Zatoki Puckiej z pełnym morzem. Planszy „oliwskiej” Wahrberga zamierzam poświęcić szkic osobny.

<sup>23</sup> Wszystkie znane ryciny bitwy pod Oliwą oraz najważniejsze relacje i opracowania pokazane zostały podczas wystawy zorganizowanej w Bibliotece Miejskiej w Gdańsku z okazji Sesji Pomorskiej Polskiej Akademii Nauk w październiku 1954 r.

<sup>24</sup> Np. w pracy ks. dra T. Kruszyńskiego Sztuka i przemysł artystyczny, zamieszczonej w dziele: Gdańsk, przeszłość i teraźniejszość, pracy zbiorowej pod redakcją St. Kutrzeby, Lwów 1928 — znaleźć można ślady trzech gdańskich obrazów bitwy (nie licząc akwareli Boya, nie znanej autorowi). Były to: sztych Janssena (s. 375), wiszący w jednej z izb ratusza obraz Milwitza (s. 381) i znajdujący się w Dworze Artusa (?) obraz, który również — jak pisze autor — przedstawiał „zwycięstwo w zatoce oliwskiej floty polskiej nad szwedzką w r. 1627“. Na pytanie, co to mógł być za obraz, nie znajduję na razie odpowiedzi.

Königreichs Ost- u. Westpreussen“ zaznaczył, że w XVII i XVIII w. mieszkańcy Węgorzewa, Kętrzyna (Rastemborka) i in. uważali za punkt honoru mówić poprawnie po polsku. Kpiono z tych, którzy się źle po polsku wyrażali. W XIX w. świadczą o polskości ludności miast mazurskich podane niżej cyfry statystyczne oraz przedrukowane fragmenty akt miejskich miasta Rastemborka (dziś Kętrzyna) i Żądzborka (dziś Mrągowa).

Muzeum w Kętrzynie szczyli się rękopisem z r. 1808: jest to spisana przysięga, jakiej dokonać musiał każdy, którego „oświecony“ magistrat uroczyście przyjął w poczet mieszczan. Oto tekst z zachowaniem ortografii oryginalnej.

„Ja N. N. ślubuję y przysięgam, że ia, gdyżem od Magistratu za mnieszczenina w tym mnieście przyjęty Najiaśnieyszemu Krolowi pruskiemu, moiemu Krolowi y Panu chce być poddanym, a Magistratowi oświeconemu tego miasta zawždy wiernym y posłusznym zostawać. Jako też y oraz przysięgam, że sie chce ile mni można będzie, a to, cobykolwiek temu miastu y iego obywatelom było pożytecznym y zbawiennym zawždy usiłować y starać; wszystkie powinności, do którychem iako miescanin obowiązany wykonać, a osoblywie sie y podług owych pospolytych przepisów dla miast d. 19 tego Nov[embr]a 1808 rządzić, y o to sie starać, zeby nienaruszonemi zostały, iednym słowem: w kazdym położeniu zycia mego tak sie sprawować iako wiernemu mieszcianinowi przystoi y iak sie mu godzi. Tak mi Boże dopomoż przez Jezusa Chrystusa syna twego miłego“.

Drugi charakterystyczny dokument polski zawiera fascykuł, znaleziony przez Stację Naukową Instytutu Zachodniego\*: są to akta odnoszące się do wyborów rady miejskiej Żądzborka, czyli m. Mrągowa, z r. 1837:

#### Publikacja.

Ponieważ w tem Miesiączu b. Mieszczko(?) obranijch lub Stadtverordnetech wystąpią, zatem do Obierania drugich Termin na 24-tego teraznieyszego Miesiącza naznaczony iest, co sie do wiedzy kazdego obznaymie i kazdy Mieszcianin požądany będzie, zeby się w naznaczonym Domostwie iego Becerku znalazł i przy Obieraniu w przepisanej Formie przytomnem był ponieważ te b. Stadtverordnetech ze trzech Becerków obierane będą.

W Sonsborku dnia 10-tego Marcza 1837.

Magistrat  
Drobnitzki Kischko

W obu tych dokumentach przebija wyraźnie mazurzenie. „Cz“ używano. po-  
wszechnie dla określenia dźwięku „c“.

Przytoczone wyżej dokumenty wyjaśniają nam wbrew zaprzeczeniom niemiec-  
kim, że w XIX w. było w mazurskich miastach b. wielu takich mieszkańców, którzy  
po niemiecku wcale nie umieli. Dla nich więc był przeznaczony polski tekst przy-  
sięgi oraz zarządzenia władz miejskich w języku polskim. Pamiętać należy o tym, że  
miasta mazurskie miały charakter usługowy w stosunku do czysto polskich wsi,  
polskiego zaplecza, nie więc dziwnego, że w warsztatach rzemieślniczych i składach  
kupieckich musiano znać język polski dla porozumienia się z klientelą.

W 1837 r. pisał pastor Riemer, zwolennik germanizacji, następująco<sup>1</sup>: „Przed  
20 laty... nawet w miastach polsko-pruskich okolic najniższa klasa mieszkańców  
nie znała wcale mowy niemieckiej, a w kołach inteligencji była ona w użyciu tylko  
obok polskiej“.

Według oficjalnych niemieckich obliczeń statystycznych liczba Polaków i Niem-  
ców była w miastach mazurskich w 1825 i 1837 r. następująca<sup>2</sup>:

\* Stacja Naukowa Instytutu Zachodniego w Olsztynie, obecnie: Stacja Naukowa Polskiego  
Towarzystwa Historycznego (Instytut Mazurski) w Olsztynie.

<sup>1</sup> Riemer, Über den Unterricht in der deutschen Sprache in den Schulen der polnischen  
Gegend. Der Volksschulfreund, t. 1, 1837, s. 47.

<sup>2</sup> A. Haxthausen, Die ländliche Verfassung in den einzelnen Provinzen der preussischen  
Monarchie. Band 1. Königsberg 1839, tablica między s. 80 a 81.

	mieszkańcy w 1825 r.		mieszkańcy w 1837 r.	
	Polacy	Niemcy	Polacy	Niemcy
Biała	787	293	488	725
Dąbrówno	740	431	465	658
Działdowo	1496	386	1395	497
Ełk	1394	1748	1083	2057
Giżycko (Lec)	443	1095	664	1018
Mikołajki	1692	271	1402	301
Mragowo (Ządzbork)	585	1168	991	1311
Nidzica (Nidbork)	1225	1147	986	1719
Olecko	1021	1174	200	2428
Olsztynek	963	243	334	730
Orzysz	778	354	676	491
Ostróda	—	—	237	2146
Pasym	1006	134	967	176
Pisz	1053	896	728	1208
Ryn	891	497	572	606
Szczytno	817	661	464	938
Węgorzewo (Węgobork)	238	2651	13	2893
Wielbark	1176	686	1025	862

Mimo że w statystyce powyższej uwzględniono jako Polaków tylko te osoby, które nie znały wcale języka niemieckiego, a wśród zaliczonych do Niemców byli zapewne i Polacy, posługujący się obydwoma językami, zawiera ona dość duży odsetek Polaków. W 1825 r. (pomijając Węgorzewo) naliczono Polaków od 29% (Giżycko) do 87% (Pasym) a w 1837 r. — od 9% (Olecko) do 85% (Pasym), przy czym spadek liczby Polaków w Olecku z 1021 na 200 wytłumaczyć można jedynie nauczaniem się języka niemieckiego przez znaczną ilość mieszkańców. W 1837 r. było więc w miastach mazurskich przeciętnie od 40 do 50% Polaków.

EMILIA BIEDRAWINA-SUKERTOWA

## PRZYCZYNKI DO DZIAŁALNOŚCI FL. CEYNOWY

### 1. Fl. Ceynowa jako lekarz w Bukowcu

Po uzyskaniu (11 grudnia 1851 r.) dyplomu doktora medycyny i chirurgii na Uniwersytecie Berlińskim<sup>1</sup> Ceynowa poczynił starania o prawo otwarcia praktyki lekarskiej na Kaszubach. Władze pruskie, obawiając się zbyt silnego oddziaływania na lud kaszubski niedawnego przywódcy ataku na Starogard, zezwolenia tego nie udzieliły<sup>2</sup>. Wówczas Ceynowa osiadł w Bukowcu w powiecie świeckim, objąwszy tam posadę lekarza dworskiego w majątku magnackim hr. Hutten-Czapskiego<sup>3</sup>. Wioska ta stała się terenem działalności zawodowej Ceynowy na przeciąg 30 lat, tzn. do chwili jego śmierci w dn. 26 marca 1881 r. Jednakże na stanowisku lekarza dworskiego pozostał on niedługo. Okoliczności, w których doszło do zerwania stosunków Ceynowy z dworem Czapskich, bliżej nie znamy. A. Mańkowski w życiorysie Ceynowy<sup>4</sup> mówi o nadużyciu przezeń zaufania lekarskiego w stosunku do hrabianki

<sup>1</sup> A. A. Kryński, Cenowa Florian Stanisław (Wielka encyklopedia powszechna t. XI, 1893, s. 266).

<sup>2</sup> L. Bądkowski, Cenowa w Bukowcu, (Rejsy, dział kult. Dziennika Bałtyckiego z dn. 6—7 IV 1952 r.).

<sup>3</sup> L. Bądkowski, Przyczynki do żywej tradycji, Rejsy z dn. 14—15 VI 1953.

<sup>4</sup> Polski słownik biograficzny III, s. 240.